



Manu Swajambhuwa

Manusmryti
czyli Traktat o Zacności



Watsjajana Mallanaga

Kamasutra
czyli Traktat o Miłowaniu

przełożył z oryginału sanskryckiego,
wstępem, przedmową, przypisami i słowniczkiem opatrzył

MARIA KRZYSZTOF BYRSKI

Państwowy Instytut Wydawniczy

LEKCJA PIERWSZA

Gdy w skupieniu Manu siedział,
Wieszczowie się doń zbliżyli
I uczciwszy go w myśl reguł,
W te się słowa odezwali: [1]

Godzi ci się, o Czcigodny,
Po kolei i dokładnie
O Zacności opowiedzieć
Wszystkich stanów i tych, którzy
Między nimi się zrodzili. [2]

Boś ty jeden, samoistny
Prabyt, cały ten porządek
Niepojęty, niezmierny
Oraz jego sens, istotę
I działanie był rozpoznał. [3]

Jakoż on niezmiernie świetny
Tak przez wieszczów duszą wielkich
Zagadnięty, czcząc ich wszystkich,
W te się do nich ozwał słowa: [4]

Posłuchajcie, oto wszędy
To wszystko było ciemnością,
Niezgłębione, bez cech żadnych
I logiki pozbawione!
Niedające się rozpoznać,
Jakby we śnie pogrążone! [5]

Tedy Pan ten Samoistny,
Który był nieprzejawiony,
Stał się, ciemność rozpraszając,

- I objawił mocarz twórczy
To, co wokół, poczynając
Od żywiołów podstawowych. [6]
- Oto ten, kto był dla zmysłów,
Nieuchwytny, zbyt subtelny –
Wiecznotrwały, nieprzejawion,
W kim się kryją wszystkie byty,
Kto przekracza wyobraźnię,
On sam właśnie się objawił! [7]
- Z ciała swego on stworzenia
Pragnąc wydać różnorodne,
Pomyślawszy, wody stworzył
I nasienie swe w nich zawarł, [8]
- Co się złotym jajem stało,
Błaskiem swym tysiącpromiennej
Tarczy słońca dorównując.
W nim to Brahma sam się zrodził,
Światów wszelkich boski Pradziad. [9]
- Wody te zwą „Istotnymi”,
Bo te wody, czyli „nara”,
To Istoty są synowie,
Pierwszą dlań przystanią były,
Więc dlatego zowią oną
Wód mieszkańcem – Narajanem. [10]
- Oto ta przyczyna sprawcza
Wieczna i nieobjawiona,
Jej naturą byt i niebyt.
Z niej Osoba się zrodziła,
Świat go jako Brahme sławi. [11]
- W tamtym jaju Pan Czcigodny
Spędził cały rok okrągły
I sam mocą własnej myśli
Jajo owo przepołożył. [12]
- Z tych dwóch części potem stworzył
Niebo, ziemię i ten przestwór,
Który trwa pomiędzy nimi.
Dalej świata stron osemkę
I wieczysty wód przybytek. [13]

- Z siebie zaś On myśl wyłonił,
 Co jest bytem i niebytem.
 Z myśli znów świadomość siebie,
 Władcę, co ma moc, by odnieść
 To do siebie, co postrzega. [14]
- Zatem wielką jaźń i wszystko
 Z trzech przymiotów zbudowane.
 Potem zmysłów pięć kolejno,
 Co wrażenia odbierają. [15]
- Wreszcie szóstki tej drobiny
 O energii niezmierzonej
 Z cząsteczkami siebie wiążąc,
 Wszystkie byty on utworzył. [16]
- Skoro cząstki te subtelne
 Kształtu jego się wspierają
 Na tej szóstce, więc też ciałem
 Zowią mądrzy ten kształt jego. [17]
- Żywiły zaś wraz ze swymi
 Działaniami weń wnikają
 I niezmienna myśl ze swymi
 Subtelnymi drobinami,
 Która wszystkie byty tworzy. [18]
- Przez subtelne te drobiny
 Kształtu owych Osób siedmiu
 O energii przeogromnej
 Niezmienne się zmiennym staje. [19]
- Ich to cechy od tych pierwszych
 Te następne znów dziedziczą.
 A zaś cech tych określenie
 Od pozycji ich zależy. [20]
- A on właśnie na początku
 Wszystkim różne dał imiona
 I działanie różne przydał
 Oraz miejsca w zgodzie z Wedą. [21]
- Tenże Prabyt stworzył niebian,
 Których duszą jest działanie,
 Obdarzonych życia tchnieniem,
 Zwiewny zastęp zjednywalnych

- I ofiarę wieczną także. [22]
 Dla ofiary tej spełniania
 Z Ognia, z Wiatru, z kręgu Słońca
 On utoczył trójne, wieczne
 Słowo Wedy – cechą jego
 Hymn, formuła liturgiczna
 I ponadto inkantacja. [23]
 Potem stworzył czas i czasu
 Podzielenie, i planety,
 Gwiazdozbiory, rzeki, morza,
 Ziemie równą i pogórza. [24]
 Pragnąc stworzyć te istoty,
 Uczynił wszystko stworzenie,
 Gniew w nim zawarł i ascezę,
 Mowę, rozkosz, Miłowanie. [25]
 Dla oceny czynów Zacność
 On oddzielił od Niecności
 I stworzeniom wszystkim przydał
 Takie pary przeciwności,
 Jako szczęście i cierpienie. [26]
 Z cząstek zmiennych tych żywiołów
 Półdziesiątka tu wspomnianych
 Świat powstaje krok za krokiem. [27]
 Kogo stworzył ku jakiemu
 Dziełu Prabyt na początku,
 Ten się potem odradzając,
 Sam to dzieło za swe bierze. [28]
 Śmiercionośność, nieszkodliwość,
 Okrucieństwo i łagodność,
 Zacność, Niecność, fałsz i prawda,
 Które spośród nich, świat tworząc,
 Brahma komu poprzydzielał,
 Te weń same potem wchodzą. [29]
 Jako pory roku same
 W czas swojego przesilenia
 W znaki swe się oblekają,
 Tak stworzenia w dzieła swoje. [30]
 A dla światów pomnażania

Stworzył Brahma z ust – bramina,
 Z ramion kszatrię, a z ud wajśję,
 Zaś ze swoich stóp – śudrzyna. [31]

Potem rozdarł własne ciało
 Na dwie części, w jednej mężem,
 W drugiej żoną stał się Prabyt,
 Wtedy on w niej począł Ducha. [32]

Wiedźcie tedy, o najlepszych
 Wśród braminów, że ten, kogo
 Duch-Osoba znowu począł,
 Żar ascezy rozniecając,
 To ja jestem, wszechstworzyciel! [33]

U zarania pragnąc życie
 Dać stworzeniom, jam ascezę
 Podjął srogą i powołał
 Do istnienia tych dziesięciu
 Panów stworzeń, wieszczów wielkich. [34]

Więc Marię i Atriego,
 Angirasa, Pulastiego,
 Pulachę i wieszczą Kratu,
 Pracetasą i Wasiszthę,
 Także Bhrygu i Naradę. [35]

Ci potężnych znów Praojców
 Siedmiu wtedy potworzyli,
 Dalej Niebian, ich siedziby
 Oraz innych wielkich wieszczów
 O świetności niezmierzonej. [36]

I półniebian, złe demony,
 Diabły, nimfy i geniusze,
 Zwykle węże oraz takie
 Z ludzką głową, i praptaki,
 I gromady przodków różne, [37]

Błyskawice, grady, chmury,
 Zorze, tęczę, meteory,
 Straszne grzmoty i komety
 Oraz gwiazdy różnorodne. [38]

I centaury, małpy, ryby,
 Różne ptaki i bydłęta,

- I jelenie, drapieżniki
 O podwójnych rządach zębów. [39]
 Pierwotniaki i robaki,
 Wszy, szarańcze, muchy, pluskwy
 I owady wszelkie oraz
 Różne stwory nieruchome. [40]
 W ten to sposób z mojej woli
 Wielkoduszni owi wszystko,
 Co się rusza i co stoi,
 Zgodnie z tym, jak działać miało,
 Żar ascezy rozniecając,
 Powołali do istnienia. [41]
 Omówiono – jakie dzieło
 Którym bytom przypisano.
 Teraz powiem wam, jak one
 Kolejno na świat przychodzą. [42]
 Bydło, jeleni, drapieżniki
 O podwójnych rządach zębów,
 Złe demony, diabły, człowiek
 W łonie matki są poczęte. [43]
 Z jaj się rodzą ptaki, węże
 Krokodyle, ryby, żółwie.
 Część na lądzie, a część w wodzie. [44]
 Z potu rodzą się owady,
 Wszy i muchy oraz pluskwy.
 Od gorąca zaś powstają
 Im podobne inne stwory. [45]
 Wszystkie stwory nieruchome,
 Co kiełkują, z nasion rosną
 Albo z kłączy wyrastają.
 Jednoroczek wielokwiatne,
 Które liczny owoc dają,
 Umierają, owoc dawszy. [46]
 Gdy bezkwietne owocuje,
 Panem lasu się je zowie.
 Jeśli kwitnąc, owoc daje,
 Wtedy drzewem się nazywa. [47]
 Krzewy, krzaki rozmaite